№ 118. Czwartek 24. Maja 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Sztutgarda, 23. maja. Zgromadzenie stanów zostało dziś otwarte. Mowa od tronu spodziewa się jeszcze spokojnego rozwiązania przez sprawiedliwe postępowanie względem Szlezwik-Holsztynu i przez reformę związku; w przeciwnym razie będzie Wirtemberg z sprzymierzeńcami swoimi obstawać silnie za prawem.

Mnichów, 23. maja. Feldmarszałek Książę Karol został mianowany komenderującym armii ruchomej, a jenerał-porucznik T. Taun szefem sztabu jeneralnego.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety krakowskiej)

Przewielebne konsystorze biskupie w Tarnowie i w Krakowie wezwały ku poparciu zaprowadzonych przez wysokie c. k. ministerstwo sprawiedliwości reform w zakładach karnych dla religijnego i moralnego podźwignienia więźniów — podlegające sobie duchowieństwo dyecezalne okólnikiem do składania stosownych książek ku nauce i polepszeniu więźniów.

Równocześnie przysłano nadprokuraturze państwa ofiarowane na ten cel przez wielebnego kanonika tarnowskiego ks. *Króla* 10 egzemplarzy religijnego i moralnego dzieła „Lydia“, które natychmiast oddane zostały na przeznaczony użytek.

C. k. nadprokuratura państwa.

Kraków, 19. maja 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 24. maja.

O uzbrojeniach donoszą ciągle ze wszystkich stron Niemiec. Stojące w Szlezwiku wojska pruskie otrzymują codziennie prawie transporta rezerwy. Przed kilkoma dniami powiózł osobny pociąg z Rendsburga 1200 ludzi na północ; a teraz oczekują jeszcze 3000 ludzi i znacznej ilości koni. Także słychać, że pod Lohe (między Rendsburgiem i Szlezwikiem) ma być założony obóz.

W Królestwie *Saskiem* kończy się koncentracya armii pod Dreznem i Meissen, gdyż z Chemnitz odeszły tam wszystkie, a z Lipska dwa bataliony, ostatni zaś pozostały batalion strzelców oczekuje co chwila rozkazu do pochodu; także i inne urządzenia wojskowe, jako to poczta polowa i telegraf polowy będą w krótkim czasie ukończone. Cały, rzeczywiście dzielny saski korpus żandarmeryi użyty został teraz wyłącznie do celów wojennych.

Bawarya uformowała dla całej armii czwarte bataliony i zaopatrzyła je w potrzebną liczbę podoficerów. Tylko mianowanie oficerów odwlekają dotąd, gdyż chcą przystąpić do tego dopiero wtedy, gdy wybuch wojny między Austryą i Prusami stanie się już nieuniknionym. Z tej samej przyczyny nie wydają dotąd oczekiwanego codziennie rozkazu do armii. Bióro topograficzne zawiesiło swoje prace, jak również wojskowo-historyczna komisya w ministerstwie wojny, a oficerowie, którzy byli tam zatrudnieni, odeszli do swoich korpusów. W obozach, które mają zająć wojska bawarskie, przygotowują dla nich słomiane baraki zamiast namiotów, i dlatego odwleka się ich pochód.

Wirtemberg nakoniec zwołał pierwszy zaciąg landwery. Składa się on najprzód z dwóch ostatnich klas wieku dzielnych, ale wolno losowanych rekrutów, t. j. urodzonych w latach 1844 i 1845; dalej z dwóch ostatnich klas wieku wysłużonych, t. j. urodzonych w latach 1838 i 1839, a nakoniec z przypuszczonych tylko do jednorocznej służby, których jednak sześcioroczny obowiązek do służby wojskowej nie upłynął jeszcze.

Lwów, 23. maja. Do większego jeszcze zamącenia obecnej sytuacyi politycznej w Europie przyczynia się stan rzeczy w Multanach i na Wołoszczyznie, w Księstwach naddunajskich, czyli Rumunii, jak kraje te same się dziś nazywają. Dla uregulowania sprawy tych krajów, po wydaleniu księcia Kuzy bez panującego będących, zawiązała się w Paryżu konferencya reprezentantów wielkich mocarstw europejskich, która się jednak wkrótce rozeszła a raczej obrady swe zawiesiła, zebrani bowiem dyplomaci nie mogli się zgodzić na główne zasady przyszłego urządzenia Księstw naddunajskich. Jedyny rezultat jaki konferencya wydała było oświadczenie do rządu tymczasowego Księstw naddunajskich wystósowane, iż mocarstwa na konferencyi reprezentowane, nie mogą sankcyonować wyboru obcego księcia na przyszłego panującego Rumunii, gdyż według traktatu paryskiego z roku 1856 Hospodarami Multan i Wołoszczyzny winni być krajowcy, kraje te według tego traktatu powinny być rozdzielone a mocarstwa wyjątkowo tylko na unią ich zezwoliły i to tylko na czas życia hospodara Jana Kuzy, w Multanach i Wołoszczyznie wspólnie wybranego.

Traktat paryski stanowi podstawę prawa publicznego Księstw naddunajskich czyli tak zwanej Rumunii, która na zasadzie tego traktatu zyskała zupełną autonomię, i prawo wolnego wyboru swych hospodarów, którzy dawniej przez Portę otomańską mianowani byli, chociaż Porta pozbawiona prawa tego, przyznane sobie jednak ma polityczne zwierzchnictwo (suzeraineté) a Multany i Wołoszczyzna stoją do niej w stosunku krajów hołdowniczych. Mołdo-Wołochy czyli Rumuni, jak się dziś sami nazywają, po wydaleniu Księcia Kuzy powinni więc byli przystąpić do wyboru krajowca na wspólnego hospodara a raczej krajowców na osobnych hospodarów, zwłaszcza, iż w Multanach odezwała się wyraźnie chęć rozwiązania unii z Wołoszczyzną, na której to unii, Multany nic nie zyskały a raczej wiele straciły. Tym czasem rząd prowizoryczny, który się w Bukareszcie po wydaleniu Kuzy ukonstytuował, wszelką władzę de facto opanował, i w ręku swem skoncentrował, stłumiwszy przemocą opozycyę w Multanach, zarządził powszechne głosowanie i postarał się o to, że przeważną większością głosów wybrano na wspólnego hospodara księcia Karola Hohenzollern, z domem panującym pruskim blizko bardzo, a z rodziną Bonaparte po kądzieli spokrewnionego. Rozumie się samo przez się, iż wybór przez powszechne głosowanie czczą tylko był formalnością, bo żaden prawie z wyborców o księciu Hohenzollern w życiu swem nigdy nie zasłyszał i dla tego tylko na niego wotował, iż władza wyborami kierująca, tak mu kazała. Izba deputowanych w Bukareszcie zebrana, do której jednak deputowani z Multan po większej części wcale nie przybyli, wybór ten potwierdziła i księcia Hohenzollern monarchą Rumunii proklamowała.

Sądzono powszechnie, że książę wyboru tego nie przyjmie, ze względu na wyraźne stypulacye traktatu paryskiego i na świeże oświadczenie konferencyi paryskiej. Jakoż dzienniki głosiły jednogodnie, że wybór księcia Hohenzollern stanowczo jest usunięty, że on o przyjęciu tronu rumuńskiego wcale nie myśli. Pokazało się jednak iż opinia publiczna się omyliła i dzienniki, jak to często się wydarza, zupełną nieprawdę głosiły. Książę Hohenzollern wybór nie tylko przyjął, ale nawet jak telegram dzisiejszy doniósł, nawet już wjazd swój uroczysty do Bukaresztu odprawił.

Cała ta sprawa wyboru panującego w Multanach i Wołoszczyznie istotną jest dla ludzi myślących zagadką. Trudno przypuścić żoby książę Hohenzollern przyjąć miał wybór bez poprzedniego zezwolenia króla pruskiego, jako naczelnika domu Hohenzollernów a nawet i bez porozumienia się z Cesarzem Napoleonem, a przecież monarchowie ci mieli reprezentantów swych na konferencyi, która wybór ten jako niezgodny z traktatem paryskim uznała. Jeżeli zaś osadzenie Hohenzollerna na tronie rumuńskim dogadzać może interesowi Prus a może i Francyi, to znów wybór ten sprzeciwia się wyraźnie interesowi Rosyi, utrudnia jej bowiem ostateczne uregulowanie kwestyi wschodniej w właściwych widokach północnego mocarstwa. Nikt nie uwierzy, żeby Prusy z tego powodu wystawić się chciały na niechęć a może i na zatargi z Rosyą, bo na przychylności Rosyi wiele im zależeć musi, zwłaszcza dziś w obec wojny, jaką w Niemczech rozpocząć zamyślają. Nie mówimy już o Turcyi, której prawa zwierzchnicze bardzo będą na szwank wystawione wyborem obcego księcia, z panującemi domami europejskiemi blizko spokrewnionego, który dążyć będzie do zupełnej niepodległości. Jakoż dzienniki głosiły, że Turcya zabiera się do zajęcia wojskowo księstw, do czego ją konferencya paryzka upoważnić miała. Blizka przyszłość pokaże, czyli i zapowiedziana okupacya księstw przez Turcyę nie będzie także jedną z tych wieści i domysłów, jakie dzienniki tak często za rzeczy zupełnie pewne rozgłaszają.

Multany i Wołoszczyzna, wprawdzie nie wiele siły wewnętrznej w sobie mające, żadnemu z mocarstw ościennych oprzeć się nie zdolne, przez geograficzne swoje położenie, pewne jednak mają polityczne znaczenie. Ten co niemi rządzi, panem jest ujścia Dunaju, chociaż żegluga po tej rzece traktatem paryskim pod nadzór głównych mocarstw oddana została i weszła niejako w skład prawa publicznego europejskiego. Z mocarstw europejskich Austrya i Niemcy nawet całe, wielki w tem mają interes, żeby ujście Dunaju wolne było od wszelkich przeszkód, dla tego też oddano całą rzekę pod kontrolę całej Europy, chcąc temu zapobiedz, żeby wypływ Dunaju do Czarnego morza nie był systematycznie wystawiony na ciągłe zasypywanie piaskiem i zamuleniem, jak to dawniej bywało. Austrya nadto licząc między poddanymi swojemi ludność wołoską w Siedmiogrodzie i na Bukowinie zamieszkałą, nie może patrzeć obojętnem na to okiem, żeby na tronie mołdo-wołoskim zasiadł książę, coby ludność tę ideą narodowości podburzać może chciał.

Usunięcie z resztą Księstw naddunajskich z pod zwierzchnictwa Turcyi, byłby to pierwszy krok do przyszłego jej rozbioru, a przecież Francya i Anglia w roku 1854 i 1855 za integralnością Turcyi kosztowną wojnę prowadziły i integralność ta przez całą Europę zagwarantowana została. Nikt więc dziś nie odgadnie jakie kombinacye z wyborem księcia Hohenzollern wiązać się mogą, i nie dziw, że opinia publiczna rozwiązania tej zagadki z wytężoną ciekawością oczekuje.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 22. maja. *(Odpowiedź wydziału krajowego na podanie posłów krakowskich względem statutu.)* Na zgromadzeniu obywateli miasta Krakowa w hotelu saskim na dniu 29go kwietnia, z powodu przeniesienia władz z Krakowa odbytem, uchwalono, aby p. Konstanty Hoszowski, b. senator, zniosłszy się z posłami miasta Krakowa zawezwał ich, by poczynili wnioski względem podniesienia bytu materyalnego miasta i takowe następnemu zgromadzeniu przedłożyli. Zgromadzenie owo poruszyło nadto sprawę rychłego wprowadzenia w życie statutu miasta Krakowa.

Dowiadujemy się teraz, iż władze właściwe pomimo wielokrotnego zgłaszania się delegowanych, na powołanie ponownego zgromadzenia obywateli miasta dotychczas nie zezwoliły, a tak odnośnej uchwale zgromadzenia w dniu 29. kwietnia, żadną miarą zadość stać się nie mogło. Na podanie zaś do wydziału krajowego pod dniem 13. maja przez posłów miasta Krakowa wystósowane z żądaniem udania się do władz właściwych, by poleciły komu należy jak najrychlejsze wprowadzenie w życie statutu miasta Krakowa, nadeszła na ręce posła Samelsona z Wydziału krajowego odpowiedź następująca:

(Nr. 1651) Prośbę WW. Panów pod dniem 13. maja 1866 do Wydziału krajowego wniesioną o wyjednanie u c. k. władz rządowych stósownego rozporządzenia, aby uchwalony statut dla miasta Krakowa, przez Najjaśniejszego Pana już sankcyonowany, co rychlej w wykonanie wprowadzony i wybory do Rady miejskiej tegoż miasta bezzwłocznie przeprowadzone zostały, przesyła Wydział krajowy z przychylnem ze swej strony poparciem c. k. Prezydyum Namiestnictwa w celu skutecznego przyśpieszenia tej dla miasta równie ważnej jak naglącej sprawy — i o tem WW. Panów zawiadamia.

W Lwowie dnia 15. maja 1866 r.

W zastępstwie Księcia Marszałka krajowego,
Kraiński. — Boczkowski.

Wiedeń, 22. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan będzie udzielał pojutrze zwykłe audyencye powszechne. Fzm. Benedek był przedwczoraj zaproszony do stołu cesarskiego.

Przeszło 20 uczniów akademii tereziańskiej zaciągnęło się do armii.

„Const. Oest. Ztg.“ zaprzecza w następujący sposób wieściom o zamiarze ufortyfikowania Wiednia: Nie ma wcale mowy o ufortyfikowaniu Wiednia. Zamierzono wprawdzie wznieść na lewym brzegu Dunaju szańce, które w danym razie zasłaniałyby obóz i służyłyby armii za punkt zborny, które oraz zabezpieczałyby mienie i interesa mieszkańców, ale przecież nie byłyby zamykającym miasto pancerzem, i opozycya ze strony mieszkańców Wiednia przeciw takowemu środkowi byłaby niesłuszną. Przy tej sposobności nie możemy zamilczeć, że obywatele Wiednia w dobrze zrozumianym interesie miasta zawiązali spółkę, która z patryotyczną gorliwością i chwalebnem poświęceniem bierze udział w wykonaniu wspomnionego środka.

Wenecya, 19. maja. *(Obwieszczenie Namiestnika.)* C. k. Namiestnik Lombardo-Weneckiego Królestwa p. Toggenburg wydał następujące obwieszczenie:

„Z formowaniem zbrojnych korpusów ochotniczych w sąsiednich państwach włoskich rozpoczęła się znowu agitacya partyi rewolucyjnej dla podmawiania młodzieży, a nawet dostrzegamy w rozporządzeniach tamtejszych władz zuchwałą odezwę do osób, należących do Królestwa Lombardo-Weneckiego. Dotychczasowe pobłażające postępowanie z tymi, którzy chociażby powtórnie dopuścili się samowolnego wychodźtwa za granicę, mogłoby teraz niestety skłonić nie jednego do zgubnej lekkomyślności. Ponieważ na granicy zaprowadzono już większą czujność, uważam za obowiązek przypomnąć wyraźnie, że przy teraźniejszych stosunkach wychodźtwo w celu zaciągania się do zbrojnych korpusów, jak również podmawianie do tego i udzielanie pomocy będą uważane jako zbrodnia przeciw wojennej sile państwa w myśl §§. 321 i 327 wojskowego kodexu karnego zgodnie z §. 67. powszechnego kodexu karnego, i przeto karane będą przez sądy wojskowe z całą surowością ustawy wojennej. Spodziewam się, że surowa treść tego ostrzeżenia nie będzie bezskuteczną. Uczucie własnego obowiązku skłoni ojców familii i inne osoby, które są odpowiedzialne za młodzież, jak niemniej w przynależnych obwodach przełożonych gmin i szanownych plebanów, ażeby ku ochronie swoich starali się zapobiegać tak niebezpiecznym agitacyom i zamysłom.

Namiestnik Jego c. k. Apost. Mości w Lombardo-Weneckiem Królestwie.

Toggenburg.“

(Sprostowanie.) „Wiener Abendpost“ pisze: Podług korespondencyi w „Allg. Ztg.“ z 19. b. m. miało kilku kawalerzystów austryackich przekroczyć samowolnie granice rosyjską, by zaopatrzyć się w furaż we wsiach rosyjskich. We wsi Kisznicy mieli chłopi przyjąć ich widłami i jednego ranić śmiertelnie, a władza miała dozwolić na ten akt własnej pomocy i t. d. Podług otrzymanych tu urzędowych raportów nie wiadomo nic zgoła, o naruszeniu granicy i powstałych ztąd zatargach w zachodniej Galicyi, gdzie stoi sama tylko kawalerya austryacka, i wiadomość ta jest przeto zupełnie zmyślona.

Francya.

Paryż, 19. maja. *(Sprawa kongresu.)* „Constitutionnel“ następnie charakteryzuje chwilę obecną, popierając zarazem myśl kongresu:

„Uzbrojenia dokonywają się z nadzwyczajną energią równie w Niemczech jak we Włoszech. Armie zbliżają się do granic. Wojna zdaje się z każdą chwilą bliższą. Lecz w miarę jak sytuacya ta staje się groźniejszą, w pośród owych gromadzeń wojsk i owego szczęku karabinów, opinia publiczna w Europie zajmuje się z coraz żywszem uczuciem środkami utrzymania pokoju.

„Ważnem jest aby niełudzić się i wejść w głąb rzeczy. Chcąc znaleść środki pojednania, trzeba naprzód zdać sobie sprawę z powodów i natury sporu. Otóż spór ten jest taki, iż nie jest możebnem doprowadzić rozmaitych mocarstw wplątanych w te zajścia do zrzeczenia się wojny dla znieruchomienia *status quo*, co ją do niej fatalnie popycha.

„Mocarstwa neutralne nie mogą więc nic przedsięwziąść w tym celu.

„Mająż one próbować, jak mówiono, formy najłagodniejszej, to jest rad przyjacielskich? Żadna z stron nie słuchałaby ich. Chciałyżby użyć formy groźniejszej i kroków stanowczych? Siła jedynie mogłaby zapewnić ich rezultaty. Musiałyby więc same prowadzić wojnę, pozostając w niej bezinteresownemi, pod pozorem przeszkodzenia jej tam, gdzie ją wywołują interesa współzawodnicze i ważne powody.

„Wojna tak podjęta nie rozwiązałaby zresztą kwestyj, chyba gdyby mocarstwa wmieszawszy się w nią zrazu jako neutralne, nie wzięły udziału w tych samych kwestyach, aby ją rozstrzygnąć na swój sposób. Innemi słowy rezultat, któryby naprowadził gwałtowniejsze jeszcze niesnaski i nowe powody wojny, byłby osiągniętym tylko kosztem wojny powszechnej i niezliczonych klęsk.

„Trzeba więc powtarzamy, zwrócić się do samych przyczyn obecnego zajścia.

„Powody te są wiadome, każdy je zna. Włochy chcą Wenecyi, Austrya nie chce się jej pozbyć. Prusy chcą zagarnąć księstwa nadelbiańskie i zreformować konstytucyą związkową Niemiec; Austrya nie chce, aby Prusy zabrały Księstwa, a jeżeli przyjmie reformę związkową, to nie chce takiej, jakiej Prusy żądają.

„Pomiędzy postanowieniami tak wręcz przeciwnemi, nie ma możliwej zgody. Mocarstwa neutralne równie nie mogłyby zdecydować jednej z stron do poddania się wymaganiom drugiej, jak zalecać skutecznie utrzymanie *status quo*.

Jednak Europę porusza owo przesilenie przewlekające się i obawa gotującej się wojny zamąca już wszelkie interesa.

„Rządy neutralne jak i ludy, które też rządy reprezentują, lękają się owych niebezpieczeństw i wyszukują środków położenia im kresu i zachowania ludzkości od strasznych nieszczęść, jakiemi im współzawodnictwo rządów zagraża.

„Bez wątpienia ugoda byłaby również niemożebną w warunkach wymaganych przez jedną i drugą stronę, jak na podstawie *status quo*. Lecz nie możnaby znaleść średniej miary na różne uroszczenia? Czy rozum równie jak doświadczenie nie wskazują, że jest to jedynym praktycznym sposobem doprowadzenia do zbliżenia? Czyż nie tranzakcye najlepiej za ście zakończają pomiędzy państwami, tak, iż z żadnej strony nie pozostawiają ani uraz, ani cierpień, któreby wkrótce nowe wywołały walki?

Jawną jest rzeczą, że inicyatywę bezpośredniego porozumienia się na tej podstawie, mogłyby tylko z wielką trudnością, wziąść same strony. Jakże dojść tym sposobem do obopólnych ustąpień i zadowolenia równie słusznego dla współzawodniczących interesów.

„Lecz czego nie mogą uczynić mocarstwa rozdrażnione przeciw sobie wzajemnemi urazami, rozprawami które przedłużając się nabrały jadu, przygotowaniami do wojny popieranemi żarliwie, które doszły już do tego, że armie stoją w obec siebie, mocarstwa neutralne mogą próbować a nawet z pomyślnym skutkiem.

„Jest to myśl wyłącznie porządku europejskiego. Wszyscy przyjaciele pokoju przyklasnęliby temu, pragnąc gorąco powodzenia. Francya szczególnie okazałaby się w każdym razie niezmiernie wdzięczną rządowi Cesarza za udział, jakiby wziął w tym wspaniałem dziele.“

Włochy.

Florencya, 17. maja. *(Ustawa bezpieczeństwa publicznego.)* Zawotowana przez parlament i ogłoszona ustawa bezpieczeństwa publicznego opiewa jak następuje:

Art. 1. Zakazanem zostaje nadal ogłaszać bądź za pomocą prasy, bądź przez jakikolwiek sposób mechaniczny ujawniania myśli, wiadomości lub polemiki odnoszącej się do ruchów wojskowych w Królestwie.

Art. 2. Przestępstwo wyrażone w artykule poprzedzającym karane będzie więzieniem od 6 dni do 6 miesięcy i grzywnami, których *maximum* 500 fr.; prócz tego zawieszeniem pisma lub dziennika.

Wolno będzie sędziemu zastósować jednę z tych kar, według wymagania wypadku.

Czynność karna może być wykonaną zarazem przeciw autorowi pisma, przeciw wydawcy lub drukarzowi, który je drukował lub ogłosił, przeciw dyrektorowi lub redaktorowi obwinionego pisma.

Art. 3. Rząd królewski będzie miał władzę wyznaczyć na czas, którego przeciąg nie przekroczy roku, przymusowe zamieszkanie niezatrudnionym, włóczęgom, kamorystom i wszelkim osobom uważanym za podejrzane, według artykułów kodeksu karnego z 20. listopada 1859, które to artykuły zostaną ogłoszone i mieć będą moc prawa w prowincyach toskańskich.

Te same rozporządzenia zastósowane będą do osób podejrzywanych, iż chcą (indiziate di voler) przywrócić dawny porządek rzeczy, lub szkodzić w jakibądź sposób jedności Włoch.

Art. 4. Niniejsza ustawa obowiązywać będzie do 31. lipca.

Niemcy.

Berlin, 19. maja. *(Somacya do Austryi.)* Korespondent do „Const. Oestr. Ztg. pisze: W kołach świadomych rzeczy utrzymują, że Prusy wyszlą teraz do Austryi somacyę, w której zażądają niezwłocznego rozbrojenia armii i zarazem oświadczą, iż odmowę uważać będą za casus belli. Prusy są teraz zupełnie uzbrojone i z koncentracyą wojsk swoich postąpiły tak dalece, że potrzeba już najwięcej cztery lub pięć dni, by dójść do tego punktu, iż każdy dzień dalszego wahania się musi być uważany za osłabienie państwa. Siła własna Prus nie może już wtedy wzrastać, gdy przeciwnie Austrya może jeszcze bardzo wiele zrobić i nierównie więcej jeszcze rozwinąć swoje siły zbrojne. Także uzbrojenia w Niemczech nie są jeszcze ukończone, i zapewnie potrzeba będzie ze względów politycznych i wojskowych jeszcze tygodni na to, nim by południowo-niemiecka armia posiłkowa mogła wzmocnić armię austryacką w Czechach. Główne zaś armie tu i tam rozstrzygną rzecz, i może nawet same wystąpią do boju. Także ważne względy ekonomiczne naglą rząd do szybkiego postanowienia. Prusy są za ubogie by mogły długo tracić codziennie z majątku narodowego przynajmniej półtora miliona.

Frankfurt, 20. maja. *(Zebranie deputowanych niemieckich w Frankfurcie n. M. — Zgromadzenie narodowe tamże.)* Na wczorajszem posiedzeniu zebrania deputowanych niemieckich zeszło się 101 członków, po większej części z Bawaryi, Wirtembergu i z Badenu. Z Austryi nikt nie przybył. Między wnioskami był wniosek Wenedeya ażeby zebranie ogłosiło się parlamentem przygotowawczym i popierało zwołanie parlamentu oraz uzbrojenie narodu, wniosek Heldemana żeby zebranie ogłosiło się komitetem ratunku publicznego, wniosek Welckera i innych, protestujące przeciwko wojnie. Pierwsze dwa wnioski nie znalazły poparcia a wniosek Welckera cofnięty został.

Wydział uczynił wniosek następujący: Wyda rezolucyą potępiającą wojnę na jaką się zanosi, ogłaszającą zbrodniarzami w obec narodu tych co ją rozpoczynają a grożącej przekleństwem tym co terytoryum niemieckie obcemu mocarstwu oddać chcą. Jeżeli wojna uniknąć się nie da, to przynajmniej na najmniejszy rozmiar ograniczona być powinna. Dla tego państwa średnie i pomniejsze, zwłaszcza zachodnio-południowe do wojny mieszać się nie powinny, nie powinny się osłabiać ażeby w danym razie bronić mogły z całą siłą integralności Niemiec. Reprezentacye krajowe, od których żądane będą kredyta w celu uzbrojeń, powinny domagać się pod tym względem stosownych rękojmi. W końcu rezolucya powiada, iż tylko załatwienie kwestyi konstytucyi Niemiec w przyszłości podobnym wypadkom zapobiedz może, naród więc i jego reprezentacye żądać powinny spiesznego zwołania parlamentu według prawa wyborów z roku 1849.

Wnioski wydziału jednomyślnie przyjęte zostały. Liczba deputowanych wzrosła w ciągu posiedzenia do 200 członków. Prezesami zebrania wybrano Beningsena, Müllera i Bartha.

Poźniej około godziny szóstej wieczornej zebrało się zgromadzenie ludowe w Cyrku, na którem znajdowało się do 1500 osób, pod przewodnictwem Kolba. Uchwalono rezolucyą żądającą zbrojnego opierania się polityce pruskiej, ukonstytuowania Księstw jako niepodległego państwa, nadanie Szlezwikowi i Holsztynowi głosu na sejmie związkowym, oznaczenie kontyngensu szlezwicko-holsztyńskiego prócz tego konstytuanty dla całych Niemiec i powszechnego uzbrojenia. Wybrano wydział, który popierać ma zawiązywanie stowarzyszeń ludowych, które działać mają według wspólnego programu, i wysełać deputowanych na centralne zgromadzenie.

Ameryka.

Nowy York, 28. kwietnia. *(Sprawy domowe.)* Prezydent Johnson postanowił nie dopuszczać radykalistów do żadnych wakujących posad rządowych, lecz obsadzać te ostatnie jedynie tylko ludźmi, politykę jego wspierającemi, lub przynajmniej chętnymi do tego. Wynika ztąd naturalnie, iż nie będą też długo cierpiani na swych miejscach tacy, którzy sprzeczne wyznają opinie, a jakich mianowicie bardzo jest wielu w wydziale pocztowym i celnym.

Tymczasem tak zwany komitet rekonstrukcyjny w kongresie, t. j. trudniący się projektami przekształcenia politycznego Stanów Południowych, wniósł zmianę w ustawie federalnej, uchylającą wszelkie prawodawstwo stanowe, któreby się ogólnej równości praw cywilnych sprzeciwiało, i opierającą reprezentacyę w kongresie jedynie na liczbie ludności rzeczywiście na wyborach wotującej. Wiadomo, że przedtem liczba reprezentantów Południa w kongresie federalnym była w stosunku ogółu ich ludności, nietylko białej lecz i czarnej, lubo ta ostatnia żadnych praw politycznych nie miała. Dalej proponuje jeszcze komitet rzeczony uchwałę, zakazującą uznawania i spłacania długów byłej Konfederacyi: wreszcie też wyłączenie jej głównych przywódzców od wszelkich urzędów publicznych; a na lat trzy od wotowania na wyborach wszystkich w ogóle, którzy dobrowolnie w powstaniu uczestniczyli. Za to wnosi komitet, aby Stany Południowe, które się powyższym warunkom poddadzą, do reprezentacyi w kongresie dopuszczone zostały.

Wiadomość o zbombardowaniu Valparaiso wznieciła w Stanach Zjednoczonych powszechne oburzenie. Wszędzie utrzymuje się zdanie, że obce eskadry stojące w porcie Valparaiso powinny były przeszkodzić bombardowaniu i nikt nie byłby im wziął za złe, gdyby były wyparły okręta hiszpańskie. Rząd jednak pochwala neutralne zachowanie się kommodora Rogersa; czy by go był pochwalił za wdanie się w tę sprawę, nie wiadomo; ale to pewna, że p. Rogers w tym razie byłby miał za sobą cały naród.

KRONIKA.

(Nadesłane.) Proszeni jesteśmy o ogłoszenie następującego uwiadomienia: Na mocy uchwały Wydziału zawiadowczego z d. 14. maja 1866 uprasza się niniejszem wszystkich członków i uczestników pierwszego stowarzyszenia ku dostarczaniu potrzeb domowych we Lwowie, ażeby wszystkie dotychczas pobrane marki na mięso w tym miesiącu to jest do końca maja 1866 spotrzebowali, albo należytość za nie wypadającą w kasie stowarzyszenia odebrali, gdyż marki niniejszem z biegu wywołane od 1. czerwca b. r. żadnego nie będą miały znaczenia.

Ponieważ zresztą teraźniejsza chwiejność stosunków obrotu wszelką rachubę na prawdopodobieństwie opartą uniemożebnia, więc uprasza się zarazem, iżby szanowni P. T. członkowie i uczestnicy tylko w taką ilość marków na mięso zaopatrzyć się zechcieli, jaka na potrzeb dni ośmiu wystarczy.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Kradzież tytoniu i oszczerstwo. Dn. 19. b. m. stawali przed sądem: Maciej Solon z Bukowska, 33 lat liczący, stanu wolnego obrz. gr. kat., podczas służby wojskowej karany kilkakrotnie, i Wojciech Słupski z Kłodna, 30 lat liczący, stanu wolnego obrz. rz. kat., już karany za sprzeniewierzenie. Obadwa przyznali się, że w końcu stycznia b. r. w spółce z nieznajomym żydem wioząc tytoń skarbowy, skradli na popasie w Przemyślanach nieco liści tytuniowych wartości 5 złr. Solon nadto wymienił trzeciego jako sprawcę i współwinnego, który także został aresztowanym lecz poźniej udowodnił swoją niewinność. Solon przyznaje się, że popełnił oszczerstwo z nienawiści. Skazani zostali: Solon na 1 rok ciężkiego więzienia (prok. proponowała 14 miesięcy), Słupski na 3 miesiące (prok. prop. 6 miesięcy) i obadwaj przyjęli wyroki. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarz. zastępca prok. państwa p. Buszak).

Kradzież. Karol Suchodolski, terminator piekarski ze Lwowa, 18 l., obrz. rz. kat., skazany został na rozprawie w dn. 19. b m. za ukradzenie swemu majstrowi banknotu na 10 złr. na 20 dni więzienia (prok. prop. 2 miesiące) i przyjął karę ze skruchą. (Prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarz. zastępca nadprok. państwa p. Lidl).

Oszustwo. Markus Adler, komisant handlowy ze Lwowa, 23 lat, stanu wolnego, izraelita, skazany został na rozprawie dn. 16. b. m. za oszustwo na 4 miesiące więzienia (prok. prop. 1 rok) i przyjął wyrok (prezyd. radzca sądu kraj. p. Wüllerstorf, oskarz. zastępca prok. państwa p. Lewicki)

(Otrucie przez nieostrożność). We Lwowie dn. 17. b. m. dziewczynka 8letnia w domu pod L. 729¼ otruła się przypadkiem trucizną na szczury.

(Stan zdrowia we Lwowie) w miesiącu kwietniu b. r. był prawie taki sam jak w poprzednim miesiącu. Przeważały choroby kataralne. Zapalenia płuc i tyfusy były liczniejsze, liczba chorych zmniejszyła się.

Do tutejszego szpitalu przyjęto w tymże miesiącu 535 chorych. Z 1341 leczących się wyzdrowiało 485, wydalono nieuleczonych 18, umarło 74, pozostało w kuracyi 764.

W obrębie miasta Lwowa umarło 272 osób, o 43 mniej jak w marcu b. r.

(Pożary.) W Wólce w powiecie Rymanowskim dn. 18. b. m. spaliły się 2 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi, tudzież 10 sztuk bydła. Szkoda wynosi 800 złr. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Sarnkach górnych w powiecie Bursztyńskim dn. 29go z. m. w nocy spaliły się dworskie budynki gospodarskie. Szkoda wynosi 7000 zł. w. a. Ogień miał być podłożony. Budynki były zaasekurowane.

(Morderstwo.) Józef Lenko z Russowa w powiecie śniatyńskim dn. 16. b. m. spotkawszy na drodze w Stecowej kobietę samotnie idącą, napadł na nią, i uderzywszy kilkakrotnie pięścią w twarz, tak że upadła bez zmysłów, obdarł do koszuli. Przytrzymany przy sprzedawaniu rzeczy przyznał się do winy. Zamordowana dawała jeszcze znaki życia gdy ją znaleziono, lecz wkrótce umarła.

(Zwłoki znalezione.) W Lesienicach w powiecie Winnickim dnia 19. b. m. znaleziono w rowie zwłoki włościanina Jana Preisa z Podborzec, który będąc pijanym, przepędził noc w rowie i tam życia dokonał.

(Nieszczęsny wypadek.) Mikołaj Kolaman z Woloszczy, wyrobnik, pracujący przy kopalni nafty w Borysławiu, wpadł przez własną nieostrożność dn. 18. b. m. do szybu i poniósł śmierć.

(Samobójstwo.) W Bielikowie w powiecie Ustrzyckim dn. 16. b. m. odebrał sobie życie przez obwieszenie parobek 25letni, a to jak utrzymują, ze wstydu po popełnieniu kradzieży.

(Bursztyn.) Połów bursztynu w zatoce Kuryjskiej morza Bałtyckiego oddał rząd pruski prywatnym przedsiębiercom z Memla. Dwanaście statków i dwa parowce opatrzone w czerpaki do wydobywania szlamu z 300 ludźmi dniem i nocą pracują; za każdy bowiem dzień połowu przedsiębierstwo opłaca do skarbu po 25 talarów. Niemiecka gazeta litewska podaje, że w odnodze tej, w okolicach Schwarzort poszukiwacze znajdują niekiedy kawałki bursztynu obrobione, niekiedy nawet posążki, jakoby dawne bóstwa wyobrażające, z czego wnosić można, że zatoka Kuryjska była niegdyś stałym, zamieszkanym lądem.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w 1. połowie miesiąca maja 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Stanisławów		Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Nadworna		Tłumacz	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy . . .	5	25	5	50	4	50	5	.	5	50	5	.
„ żyta .	3	75	4	.	3	50	4	40	4	10	3	50
„ jęczmienia	3	40	3	.	3	.	3	.	3	10	3	.
„ owsa . .	1	60	2	40	1	60	1	40	2	.	1	30
„ hreczki .	.	.	.	.	3	25	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy .	4	25	4	25	4	50	4	80	5	.	5	.
„ ziemniaków .	2	40	1	90	.	.	.	.	2	40	1	60
Cetnar siana . . .	1	40	2	.	1	90	.	75	2	.	.	80
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	50	5	50	4	50	6	.	5	.	5	20
„ „ miękkiego	4	.	3	50	3	50	4	.	4	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	12	.	9	.	10	.	10	.	10	.	10
Mas okowity . .	.	74	.	33	.	41	.	52	.	60	.	41

Wiedeń, 20. maja. *(Nowy porządek na kolejach.)* „Gaz. Wied." donosi: Z rozpoczynającym się od 20. b. m. na przestrzeniach kolei wiedeńsko-berneńsko-pragskiej, wiedeńsko-krakowsko-lwowskiej i wiedeńsko-peszteńskiej nowym porządkiem jazdy będzie oprócz przeznaczonego dla pasażerów pociągu używany jeszcze codziennie drugi pociąg dla expedycyi poczty, tak że poczta będzie na rzeczonych przestrzeniach kolei przewożona w obudwu kierunkach porannym i wieczornym pociągiem z przedłużonym czasem jazdy.

Ostatnia poczta.

Praga, 22. maja. Jego Mość Cesarz Ferdynand odjechał dziś o godzinie 8½ zrana osobnym pociągiem kolei zachodniej na Fürth i Passawę do Insztruku. Burmistrz Bielsky doręczył wczoraj na audyencyi Jego Mości Cesarzowi Ferdynandowi wotowany przez radę miejską adres. — Gmina miasta Piseku wotowała adres przywiązania do Jego Mości Cesarza. Burmistrz Saacu Hassmann upraszał imieniem miasta Saacu, ażeby mu pozwolono utworzyć korpus ochotników z mieszkańców miasta i obwodu Saac. Jego Mość Cesarz przyjął tę ofiarę.

Berlin, 21. maja. „Staatsanzeiger" podaje rozporządzenie z 19. b. m. zarządzające, aby w razie wojny okręta handlowe nieprzyjacielskie nie były zabierane o ile nieprzyjaciel zachowywać będzie wzajemność.

Frankfurt, 22. maja. „N. Frankf. Ztg." przynosi oświadczenie 29 deputowanych szlezwicko holsztyńskich, którzy przybyli na zgromadzenie posłów niemieckich, że oni wszyscy głosowali przeciw wnioskowi wydziału.

Rzym, 21. maja. Nastąpiły tu aresztowania z powodu fałszywego werbowania żołnierzy. Minister wojny zabronił żołnierzom papieskim opuszczać terytoryum miasta. Sądzą, że Francuzi obsadzą znowu granicę neapolitańską. Ludność żąda pomocy przeciw bryganto*m*.

Florencya, 21. maja. Dekret król. upoważnia ministra wojny do przymusowego rekwirowania koni do służby wojennej.

Londyn, 21. maja. Wiadomość podana w dziennikach, że filia paryzka banku tutejszego „Agra and Masterman's Bank" zawiesiła wypłaty, jest całkiem bezzasadna.

Paryż, 22. maja. Wczorajsza „Patrie" donosi: Książę Hohenzollern, który jutro oczekiwany jest w Bukareszcie, opuścił Düsseldorf, nieczekając na przybycie deputacyi rumuńskiej, którą przyjmował jego ojciec. Książę dostał się do granic Księstw w największej tajemnicy, udając się austryackiem parostatkiem dunajskim do Thurn-Severin. W tem mieście zwrócił się do stojącego na straży żołnierza wołoskiego i kazał się zaprowadzić do prefekta, któremu dał się poznać i rzekł, że zastosował się do życzeń Rumunów. — Podług doniesienia w „La France" chcą ajenci giełdowi w Paryżu wymazać z karty kursów rentę piemoncką, jeźli zatrzymany zostanie podatek 8%. — „Constitutionnel" pisze: Francya i Anglia zgodziły się na punkta oświadczenia, które mają być wysłane do zawikłanych w teraźniejszy spór mocarstw. Odpowiedź Rosyi jest spodziewana. Można słusznie spodziewać się, że za kilka dni będą te trzy mocarstwa w stanie przedsięwziąść krok ułożony. Niepodobna łudzić się co do groźnego stanu nieporozumień między Prusami, Austryą i Włochami, jeźli jednak Anglia, Francya i Rosya zakładają sobie takie zadanie, byłoby dziecińswem sądzić, że nie biorą rzeczy na seryo. Podług tego, co słychać, mają te trzy mocarstwa obmyślać warunki zgodności co do kompenzacyi terytoryalnych, któreby w równej mierze wynagrodziły Prusy, Austryę i Włochy. W wyszukaniu tych warunków leży cała trudność przyszłych układów.

Tryest, 21. maja. Poczta zamorska przywiozła następujące wiadomości: Alexandrya, 12. maja. Pomiędzy pielgrzymami którzy przybyli z Mekki do Suez, stan zdrowia jest zupełnie pomyślny. Doniesienia z Mekki są także zadowalające. Bombaj, 28. kwietnia. W Afganistanie anarchia trwa ciągle. Rosyanie stoczyli nowe potyczki z wojskami Bokhary i odnieśli zwycięstwa. Poseł rosyjski w Samarkandzie został uwięziony.

Nowy York, 10. maja. Izba reprezentantów przyjęła poprawkę proponowaną przez komitet rekonstrukcyjny. Okręta państw neutralnych wzbroniły eskadrze hiszpańskiej dalszego atakowania portów chileńskich. Eskadra popłynęła dalej dla bombardowania portów północnych wraz z Callao.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. maja.

Hotel George: PP. Korzeniowski Alex., z Kopiczwoli.

Hotel europejski: Andruszowski Ign., z Porzycza. — Barczewski Sob., z Podola. — Winnicki Lud., z Wierzbówki.

Hotel Langa: Reimann Ign., c. k. major, z Pragi.

Hotel angielski: Hr. Lanckoroński Teod., z Tartakowa. — Hr. Łączyńscy Edw. i Hen., z Rębowa. — Torosiewicz Michał, z Sassowa.

Hotel Mansch: Szwejkowski Jan, z Krowicy hołod.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. maja.

PP. Bocheński Al., do Głęboczka. — Bocheński Józef, do Otyniowiec. — Lipski Felix, do Przemyśla. — Przybysławski Wład., do Unicz. — Stojowski Stan., do Siedlisk. — Mieczyński Kaz., do Rozdziela. — Veit Kaj., c. k. rotm., do Węgier. — Hermann Hugo, c. k. porucznik, i Distel Wilh., c. k. podpor., do Ołomuńca. — Unczowski Rom., do Brzeżan. — Cieńciewicz Jan, do Geryni. — Zwolski Jul., do Bryniec zagórnych.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. maja 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326‴67	+ 2.4	85.1	półn.-zach.	si.	pochmurno
2. god. po poł.	326.39	+ 5.6	70.1	zachodni	„	„
10.god. wiecz.	326.23	+ 2.6	82.6	północny	„	pogoda

Dnia 23. maja wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

2. 62. 23. 36. 27.

Następne ciągnienia przypadną w dniu 2. i 13. czerwca 1866.

TEATR.

Jutro (przedstaw. polskie): **„Załoga okrętu"**, operetka komiczna w 1 akcie, po raz drugi; **„Zubożały szlachcic"**, obrazek społczesny w 2 aktach po raz pierwszy.

Kurs Lwowski.

Dnia 23. maja.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	97	6	09
Dukat cesarski	„ „	6	03	6	15
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	56	10	79
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	92	2	—
„ papierowy rosyjski . . .	„ „	1	38	1	43
Talar pruski	„ „	1	90	1	96
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	64	92	66	33
„ „ „ m. k. za 100 zł.		67	83	69	47
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		58	25	59	58
5% Pożyczka narodowa		61	83	63	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		152	33	157	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	56	85
5% pożyczka narodowa	62	90
Losy z 1860 roku	71	20
Akcye banku wiedeńskiego	659	—
„ „ kredytowego	125	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	128	—
Srebro	129	—
Dukat pojedyńczy	6	12

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Chodyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.